

Lekarz niewinny

Autor: Red
05.02.2010.

- Jestem niewinny. Po prawie trzech upiornych latach cięgania mnie po sędach mogę powiedzieć, że jestem niewinny nie tylko wobec swojego sumienia, pacjentów i przysięgi Hipokratesa, ale także wobec prawa – mówi Czesław Pawełek, ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala w Zgorzelcu.

Sprawa ma swój początek 20 marca 2006 roku, kiedy na kierowanym przez dr Pawełka oddziale zmarł noworodek. Sprawa stała się główną. Tragedia kobiety i jej rodziny stała się pożywką dla różnych sensacji mediów. Nad medyką odbył się sąd kapturowy, przypisywano mu całkowitą winę za śmierć noworodka. Prokuratura natomiast zarzuciła lekarzowi błędne określenie wieku ciąży oraz to, że zastosował niewłaściwe metody do wywołania przedwczesnego porodu. Niektórzy znajomi się od niego odwrócili oczekując dymisji z funkcji ordynatora, inni zachowali pełną rezerwy obojętności. Atmosfera stała się nieznośna. Procedura zbierania i analizowania dowodów trwała trzy lata. Wreszcie pod koniec maja 2009 roku Sąd Rejonowy w Zgorzelcu po rozpoznaniu sprawy uniewinnił lekarza.

Prokuratura apeluje i przegrywa

Myli się ten kto sądzi, że wyrok zakończył sprawę. Miesiąc później prokuratura skierowała apelację do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. Jednym z powodów prawdopodobnie było chwiejne zachowanie biegłych powołanych z Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Najpierw wydali opinię obciążającą ordynatora, potem się z niej wycofali. „Ten stan rzeczy spowodował, że Sąd Rejonowy nie mógł się oprzeć na jej wnioskach” – czytamy w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego wydanego przez jeleniogórski sąd. Zwraca się też uwagę, że następnie postąpiono powołując kolejnego biegłego, tym razem z Wrocławia. Jego opinia, korzystna dla dr Pawełka, stała się podstawą do wydania wyroku uniewinniającego w pierwszej instancji. Druga instancja, czyli Sąd Okręgowy, nie kazała zbyt długo czekać na werdykt. W październiku 2009 roku utrzymano w mocy zaskarżony uniewinniający wyrok, uznając apelację prokuratora za „oczywiście bezzasadną”. Dr Pawełek po raz drugi mógł odetchnąć z ulgą, lecz cięgle nie miał pewności, czy w Sądzie Najwyższym nie zostanie złożona kasacja. Na szczęście uparty prokurator uznał argumenty sądu i wyrok mógł się uprawomocnić. Teraz lekarz chce walczyć o przywrócenie dobrego imienia.

Populizm i niegodziwość

- Mam ogromne pretensje do pana Pawła K., dziennikarza jednej z lokalnych gazet. Nie czekajcie na wyrok sądowy, wskazywałem na mnie jako na jedyne sprawcę tragedii. Przynajmniej emocji wypowiedzi nieszczęśliwych rodziców, nawołujące do pozbawienia mnie praw do wykonywania zawodu. W ten

sposób wpisa³ siê w niechlubn± nagonkê na s³u¿bê zdrowia, która trwa³a w latach 2006-2007. Redaktor K. napisa³ m.in. ¿e w szpitalu nikt rodziców nie przeprosi³. Panie K. ja znam znaczenie s³owa „przepraszam” i wiem, kiedy nale¿y go u¿yæ! Wspó³czu³em rodzicom ale nie mia³em za co przepraszaæ. To wiêc, co zrobi³ K. by³o skrajnie populistyczne, nieuczciwe i nieprofesjonalne – mówi pe³en emocji dr Pawe³kiewicz. Uwa¿a, ¿e trzeba siê pogodziæ z faktem, i¿ bywaj± przypadki patologiczne, których nie mo¿na przewidzieæ. Nie ka¿dy zgon na bloku porodowym nale¿y wi±zaæ z b³êdem w sztuce lekarskiej. Twierdzi, ¿e akurat ten przypadek, gdzie nast±pi³o przodowanie pêpowiny przed g³ówk±, w warunkach naszego szpitala by³ nie do zdiagnozowania.

Dziêkujê, ¿e mi zaufali¶cie

Nie wszyscy zw±tpili w niewinno¶æ ordynatora. Zofia Barczyk, dyrektor zgorzeleckiego ZOZ-u nie poda³a siê terrorowi plugawych pomówieñ i cierpliwie czeka³a na wyrok s±du. Dr Pawe³kiewicz dziêkuje jej za to. Lista osób, które zas³u¿y³y na wdziêczno¶æ lekarza niestety nie jest zbyt d³uga. Znajduje siê na niej rodzina, pediatrzy dr Eleonora Kozie³, dr Danuta Bilat oraz pe³en profesjonalizmu personel oddzia³u ginekologiczno-po³o¿niczego.

Na szacunek lekarza zas³uguje równie¿ Prezes S±du Rejonowego, który nie poszed³ na ³atwiznê, opar³ siê populizmowi i osobi¶cie przypilnowa³ wiarygodno¶ci dowodów. Wykaza³ siê du¿ym profesjonalizmem, wnikliwie prowadzi³ sprawê i przede wszystkim chcia³ odpowiedzieæ rodzicom co by³o przyczyn± zgonu ich dziecka. takie podej¶cie do sprawy zaowocowa³o sprawiedliwym wyrokiem. O roli i zachowaniu zgorzeleckiej prokuratury w tej sprawie dr Pawe³kiewicz woli siê nie wypowiadaæ.

Janusz Grzeszczuk